

Cena jabłek - jakiej można się spodziewać?

Autor: Ewa Ploplis

Data: 21 września 2017

W bieżącym sezonie będzie utrzymywać się wyższa cena jabłek w wyniku mniejszych zbiorów. To będzie rok producentów jabłek – oczywiście tych, którzy owoce mają. Zapowiada się drogi sezon dla przetwórców oraz konsumentów. O sytuacji na rynku jabłek dla agroFaktu mówią eksperci.

– W bieżącym sezonie można przewidywać znaczący spadek zbiorów większości gatunków owoców z drzew i krzewów owocowych. Tegoroczne zbiory owoców z drzew są obecnie oceniane w przedziale między 2,4-2,8 mln t, tj. na poziomie od 30% do 40% niższym od produkcji roku poprzedniego – mówi Artur Łączyński, dyrektor Departamentu Rolnictwa w Głównym Urzędzie Statystycznym (GUS).



Magdalena Kowalewska z BGŻ BNP Paribas.

– Tegoroczny sezon 2017/18 na rynku jabłek rozpoczął się od niekorzystnych prognoz

zbiorów. Kolejne prognozy były jednak weryfikowane w górę. Niemniej, zarówno GUS, jak i organizacje branżowe oceniają, że w sezonie 2017/18 jabłek będzie o ok. 30% mniej – analizuje Magdalena Kowalewska z BGŻ BNP Paribas.

Z prognoza wynika, że w 2017 r. może być o milion ton jabłek mniej niż w 2016 r.

Łagodna zima nie spowodowała dużych strat

Zima 2016/2017 na ogół była łagodna i w większości nie spowodowała strat w uprawach sadowniczych. Jedynie na niektórych młodych plantacjach styczniowe mrozy wyrządziły szkody. Wznowienie wegetacji drzew i krzewów owocowych oraz truskawek początkowo zapowiadało się bardzo wcześnie, jednak wiosenne chłody przyczyniły się do jej spowolnienia. W czasie kwitnienia wiele dni było deszczowych i chłodnych, co utrudniało oblot pszczół i zapylanie – ocenia sytuację GUS.

Wszystkiemu winne wiosenne przymrozki

Jabłek będzie mniej o ok. 30% w sezonie 2017/18

ocenia GUS i BGŻ

W bieżącym sezonie w wielu rejonach wystąpiły dwie fale wiosennych przymrozków. Pierwsza w drugiej dekadzie kwietnia br., która spowodowała uszkodzenia pąków kwiatowych drzew owocowych szczególnie wczesnych odmian jabłoni. W tym czasie temperatura nocą spadała do -5°C , a lokalnie do -8°C .

Druga fala przymrozków wystąpiła w końcu pierwszej dekady maja br. W nocy z 9 na 10 maja br. wielogodzinny spadek temperatury nawet poniżej -5°C spowodował znaczne uszkodzenia, szczególnie w sadach jabłoniowych – analizuje GUS.



dyrektor A. Łączyński z GUS.

– Straty spowodowane wystąpieniem przymrozków są zróżnicowane w zależności od położenia plantacji, wieku i składu odmianowego oraz faz rozwojowych w jakich znajdowały się rośliny. Na plantacjach jabłoni największe straty zaobserwowano dla odmiany Idared, mniejsze natomiast dla odmian: Champion, Gala i Gloster – mówi dyrektor A. Łączyński z GUS. Dodaje, że w niektórych sadach, zwłaszcza położonych w obniżeniach terenu, straty sięgnęły blisko 100%. Jednak na większości plantacji obserwuje się jedynie zmniejszenie ilości jabłek na drzewach, co może wpłynąć na lepsze ich dorastanie.

Z danych Warszawskiego Rolno-Spożywczego Rynku Hurtowego „Bronisze” S A wynika, że w tym roku najbardziej są uszkodzone stare odmiany takie jak Lobo, Cortland, Jonagoldy i Idared. Najmniej ucierpiały Gloster, Ligol, Gala i Champion.

Większe straty – wyższa cena jabłek

W 2017 r. może być o milion ton jabłek mniej niż w 2016 r.

– Na obecnym etapie straty w tegorocznym plonowaniu jabłek są trudne do oceny. Wstępnie szacuje się, że zbiory jabłek, w zależności od przebiegu warunków dalszej wegetacji, mogą wynieść 2,3 – 2,6 mln t, tj. od ok. 30 do 35% mniej w porównaniu do roku poprzedniego –

prognozuje dyrektor A. Łączyński z GUS.

Bardzo duże straty są w sadach jabłoniowych i gruszowych w rejonie sadowniczym Warki i Grójca. W mniejszym stopniu ucierpiały sady w zachodniej części Polski – wynika z danych Warszawskiego Rolno-Spożywczego Rynku Hurtowego w Broniszach.

Słaba jakość jabłek w tym sezonie

W wielu sadach jakość jabłek jest słaba. Sadownicy mieli problemy z wykonaniem terminowych zabiegów środkami ochrony roślin. Część użytkowników sadów, obserwując bardzo niskie plonowanie na swoich plantacjach, zaniechała oprysków z przyczyn finansowych. Takie działanie może jednak odbić się na kondycji drzew w następnym sezonie.

Mniej jabłek deserowych przez gradobicia

Dodatkowym czynnikiem wpływającym ujemnie na jakość jabłek z tegorocznych zbiorów były gradobicia występujące lokalnie w wielu rejonach sadowniczych. W wyniku uszkodzeń gradowych i trudnych warunków wegetacji w bieżącym roku mniejszy procent jabłek będzie się kwalifikował jako deserowe. W ostatnim sezonie oprócz strat ilościowych w sadach problemem może być właśnie jakość owoców. Dodatkowo deszczowa pogoda utrudniała opryski.

Jak będzie cena jabłek?



Mniejsza produkcja już znajduje swoje odzwierciedlenie w wyższych cenach jabłek

– *Prognozowana mniejsza produkcja już znajduje swoje odzwierciedlenie w cenach* – mówi Kowalewska z BGŻ BNP Paribas.

Będzie to rok producenta – mówią sadownicy, producenci jabłek – oczywiście tego, który owoce w tym roku ma. Ze względu na kwietniowe i majowe mrozy wiele jabłoni potraciło kwiaty lub z powodu chłódów pszczoły nie zapylili kwiatów – dodają.

Wysoka cena jabłek do przetwórstwa

Przeciętna cena skupu jabłek deserowych w pierwszej połowie września wyniosła 1,93 zł/kg, czyli aż o 150% więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku – wg Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW).

– *Z kolei za jabłka przemysłowe średnio płacono ponad dwukrotnie więcej w relacji rocznej. **Tak wysokich cen jabłek kierowanych do przetwórstwa nie notowano od ponad pięciu lat*** – analizuje M. Kowalewska z BGŻ. Dodaje, że wzrost cen owoców przemysłowych znajduje swoje odzwierciedlenie w notowaniach cen zagęszczonego soku jabłkowego. W połowie września br., według notowań IEG Vu, cena koncentratu jabłkowego z Polski kształtowała się na poziomie 1,40 euro/kg, czyli aż o 59% większym w porównaniu do 2016 r. – *Wzrost cen owoców deserowych w skupie odbija się wyraźnie na cenach hurtowych, a także detalicznych* – kontynuuje analizę cen jabłek ekspert BGŻ.



Przeciętna cena skupu jabłek deserowych w pierwszej połowie września była o 150% wyższa...

W ostatnich dniach cena jabłek, w ofercie hurtowej Rynku w Broniszach, waha się od 30 zł do 45 zł za skrzynkę 15 kg. Czyli od 2 do 3 zł za kilogram. Jest to o połowę więcej niż rok temu. Przetwórnice na Mazowszu płacą producentom, w zależności od podaży, do 80 groszy za kilogram jabłek – wynika z danych Warszawskiego Rolno-Spożywczego Rynku Hurtowego Bronisze SA.

W pierwszej połowie września br., przeciętnie za kilogram jabłek deserowych, odmiany Szampion,

w hurcie płacono 2,25 zł/kg, czyli o ponad 70% więcej niż przed rokiem – wynika z notowań MRiRW. W mniejszym stopniu wzrosły ceny detaliczne jabłek. Według danych GUS cena detaliczna jabłek w sierpniu br. wyniosła 3,55 zł/kg i była o 28% wyższa niż w sierpniu 2016 r.

I tak jest dobrze

Pomimo mniejszych tegorocznych zbiorów nadal pozostaniemy największym producentem jabłek w Europie i na trzecim miejscu na świecie. Europa Zachodnia także narzeka na nieurodzaj tych owoców.